

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1918

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 13-go listopada

№ 311

Naród nie jest dzieckiem...

Jak szliśmy po wolność

O tych, którym byt państwowy zawożyczymy, a którzy zostali zepchnięci w cień

RZUT OKA WSTECZ.

W dziesięciolecie niepodległości polskiej godzi się zwrócić myślą w przeszłość i przypomnieć dzieje wysiłku, pracy i walki tych, którzy Niepodległość narodu przewidzieli i przygotowali.

ZA KREW NA ZIEMI FRANCUSKIEJ WYLANĄ.

Wolność nasza urodziła się na krwawych polach Francji, gdzie sprzymierzone wojska z bohaterską armją francuską na czele starły największego wroga narodu polskiego i złamały potęgę cesarzy niemieckich. Należy pamiętać, jednakże gdyby Polska nie była przygotowaną na przyjęcie wolności, gdyby naród nie był zjednoczony jedną wielką myślą o niepodległości, gdyby nie miał polityków, którzy potrafili związać sprawę polską ze sprawą zwycięskich mocarstw i umiejętnie pilnować naszych interesów na Zachodzie, nie osiągnęlibyśmy tego co przypadło nam w wyniku wojny.

PO ROKU 1863.

Po ostatnim powstaniu polskim w 1863 roku i po strasznych prześladowaniach jakie spadły na kraj, naród popadł w odrętwienie. Zgasła wszelka nadzieja, zanikła praca polityczna, myślano tylko o ratowaniu języka i podstaw bytu gospodarczego. We wszystkich trzech zaborach powstały ugodowe partje, które, wyrzekając się myśli o całości sprawy, zabiegały u swoich rządów zaborczych o jako tako znośne warunki by-

tu dla swojej dzielnicy. Pojęcie jedności ziemi polskiej, podzielonej przez najeźdźców zacierało się coraz bardziej, gdyż było coraz więcej Polaków, którzy nie wierzyli w możliwość niepodległego życia i nie wyobrażali sobie, że potęga trzech zaborczych cesarzy może być kiedyś złamaną.

Rozpoczęli oni szeroką tajną pracę wśród ludu, uświadamiali go, starali się rozbudzić w nim polskość, wyjaśnić mu, że, będąc częścią wielkiego narodu, jest dziedzicem świetnej przeszłości i że przyjdzie godzi na, kiedy wróci wolność i trzeba budować własne państwo polskie. Przez tajne koła oświatowe, nielegalne pisma, walkę o język polski w gminach i szkole wychowali oni lud i rozbudzili w nim miłość wspólnej Ojczyzny.

POPEŁAWSKI, BALICKI I DMOWSKI.

Wysunęli oni wbrew partjom ugodowym sprawę ogólnej polityki narodu, mając na oku nie poszczególne zabory, ale całość Polski, nie poszczególne interesy warstw i klas, ale ogólny interes narodu. Polska w świadomości Polaków zaczęła się zraszać, zaczęła stanowić jeden niepodzielny organizm, jedną świętą ojczystą sprawę. Na czele tej pracy stają: Popławski, Balicki i Dmowski. Oni ruch ten powołali do życia i prowadzili go z samozaparciem i wytrwałością. Największą ich zasługą było, że pierwssi wskazali narodowi który z zaborców jest najgroźniejszy. Już na długo przed wojną przygotowali oni opinię do tego, by zrozumiała, że wolność przyjść może tylko wtedy, kiedy potęga niemiecka upadnie. Tłumaczyli oni, że Polska bez Pomorza, Poznańskiego i Śląska nigdy nie będzie naprawdę niepodległą i że obrona polskości tych ziem jest głównym zadaniem całego narodu. Dopiero po wybuchu wojny okazało się, jak ważną i doniosłą była ta praca. Gdyby nie ona, kto wie, czy naród nie poszedłby za tymi, którzy związali losy Polski z losami państw niemieckich, czy nie dałby, jak chcieli owi politycy, rekruta okupantom i wraz z nimi nie znalazłby się w obcości pokonanym. Pracy tej zawdzięczamy, że całe społeczeństwo polskie poparło politykę Romana Dmowskiego i Komitetu Narodowego, który związał sprawę polską z państwami zachodnimi. Dzięki takiej postawie narodu, Komitet Narodowy został uznany za jedyne przedstawicielstwo polskie i armja, tworzona przez ten Komitet we Fran-

cji, we Włoszech i w Rosji pod dowództwem generała Hallera, za armję sprzymierzoną. W ten sposób Polska znalazła się w szeregu państw zwycięskich, a jej wielki wódz Roman Dmowski mógł zasiąść wspólnie z innymi przedstawicielami zwycięskich narodów do układów pokojowych i walczyć skutecznie o granice Polski. W ten sposób dostaliśmy Polskę zjednoczoną z Poznaniem, Śląskiem i Pomorzem i możemy teraz mądrym wspólnym wysiłkiem w tych granicach budować silne, bogate i potężne państwo.

W dziesięciolecie odzyskania niepodległości na czoło wysuwają się ludzie, którzy w czasie wojny robili wszystko, by Polska szła z Niemcami.

KTO WIĘCEJ BŁĄDZIŁ

Ci bładzili. Lecz, jak wykazała następna przyszłość, jakże więcej bładzili ci, co ufni, że Polsce służyć, z słowianożerczym knechtem pruskim związać chcieli jej losy, z wrogiem własnym bić przyjaciół, aby tą drogą od tegoż wroga w razie jego wygranej „odebrać“, co siłą wzięt i czego by dobro wolnie nie oddał.

Na szczęście byli w Narodzie Polskim ludzie trzeźwiej myślący, nie posługujący się szaleńcami, decydującymi o losach narodu eksperymentami, którzy inne widzieli drogi, któremi po wolność iść należało, ludzi którzy nie mogliby wierzyć wrogom, a natomiast w możliwość oswobodzenia kraju wiary nie stracili.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **atentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „**KOGUTKIEM**“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA
SIWIZNIE



**CIENIUJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY**

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
DARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9

Międzynarodowa rocznica

W dziesięciolecie zawieszenia broni

Zaburzenia w Austrii — U prezydenta Coolidge'a — Tesknota za nową wojną — Zamach na pomniki królów angielskich — Akcja komunistów w Paryżu — Główny dowódca czerwonych sił zbrojnych zesłany na Kaukaz — Hołd Wilsonowi — Obchód święta polskiego w Paryżu i depeza Brianda — Niemcy Śląscy w 10-rocznicę

W SMUTNĄ DLA AUSTRJI ROCZNICĘ.

Wiedeń, 12-11 (tel. wł.)

Donoszą z Innsbrucka, że podczas obchodu święta rocznicy obwołania Austrii republiką doszło do starć ulicznych między nacjonalistami a republikanami.

W BIAŁYM DOMU.

Waszyngton, 12-11 (ate)

Wczoraj z okazji 10 rocznicy zawieszenia broni prezydent Coolidge przyjął delegację b. wojskowych Stanów Zjednoczonych. Wygłosił on również wielką mowę, w której poruszył sprawy odszkodowań wojennych i paktowi morskiemu francusko-angielskiemu.

NIEDWUZNACZNE.

Berlin, 12-11 (ate)

Na zjeździe wszystkich dowódców znanej bojówki nacjonalistycznej „Wehrwolf” odczytano komunikat stwierdzający, iż „Wehrwolf” oczekuje wybuchu nowej wojny światowej ponieważ tylko przez wojnę kwestja niemiecka może być rozwiązana.

WARZAWSKA GIEŁDA (FICJA) NA

z dnia 12-go listopada 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Ziedn. 8.88%
Belgia 123,93
Londyn 43,23 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,84%
Praga 26,42 i pół
Szwajcaria 171,61
Włochy 46,71
Wiedeń 125,28

Popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,884.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 113,00; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 85,00 (zł. 756,50); 10% poz. kolejowa 102,50 (zł. 176,30); 5% poz. kolejowa konwersyjna 60,00; 4% poz. inwestycyjna 118,50; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 93,50 (zł. 160,82); 8% L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68); 4% L. Z. ziemskie 48,25; 5% L. Z. n. Warszawy 53,50; 8% L. Z. m. Warszawy 37,50; 8% L. Z. m. Łodzi 62,75; 10% m. Siedlec 70,00; 8% oblig. komun. Banku gospod. krajow. 93,00 (zł. 159,96).

AKCJE.

Bank Polski 176,00; Bank Zw. spół. zar. 80,00; Cegielski 42,00; Lilpop 35,25; Morzejów 31,25; Ostrowieckie serja B I em. 107,00; Parowozy 30; Starachowice 39,00; Haberbusch 210,00.

Dla akcji tendencja przeważnie słabsza, obroty małe.

IRLANDCZYCY w SWOISTY SPOSÓB WYRAŻAJĄ PRZYWIĄZANIE DO TRONU.

Dublin 12-11 (ate)

Wczoraj przedstawiciele grupy radykalno republikańskiej chcąc zaprotestować przeciwko uroczystościom związanym z okazji zawieszenia broni, podłożyli bombę pod pomniki królów Wiljama III i Jerzego II.

KOMUNISCI PROWOKUJĄ INWALIDÓW.

Paryż 12-11 (ate)

Komuniści w związku z uroczystościami zawieszenia broni, rozpoczęły żywą agitację wśród inwalidów wojennych. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie jaryskiej miejskiej. Inwalidzi wojenni, podurzeni przez komunistów, wywoła burzliwą demonstrację z powodu braku dla nich siedzących miejsc. (Komuniści „miejsc siedzących” przezornie unikają).

WOROSZIŁOW w NIELASCE.

Moskwa 12-11 (ate)

Szeroko komentowana tu jest nieobecność głównego dowódcy armją czerwoną na uroczystościach z okazji 11 rocznicy rewolucji sowieckiej.

Z oficjalnych kół sowieckich dowiadujemy się, że Worosziłow usunięty został ze swego stanowiska z powodu jego zbyt zażyłych stosunków z opozycją prawicy. I gdzie prawdopodobnie zesłany na Kaukaz.

NAD GROBEM WILSONA.

Londyn 12-11 (ate)

Z Waszyngtonu donoszą, iż podczas uroczystości na pamiątkę rozejmu roku 1918 oddano hołd pamięci Wilsona nad jego grobem.

W ROCZNICĘ ODZYSKANIA WOLNOŚCI PAŃSTWA I — PATRJOŃY.

Warszawa 12-11 (aw)

Dziś minister spraw zagranicznych Kzplitej, p. August Zaleski, otrzymał z Paryża od Brianda depezę, w której francuski polityk składa życzenia z okazji rocznicy

odzyskania niepodległości i opuszczenia więzienia przez wielkiego patryotę, wspominając jednocześnie zasługi tych, którzy przyczynili się do powstania państwa Polskiego.

Długi ustęp depezy poświęcony jest pamięci tych, którzy położyli krew na polach Francji, walcząc za wspólne ideały i rewindykując prawa narodu polskiego do jego ziemi.

POLSKA UROCZYSTOŚĆ w PARYŻU.

Paryż, 12-11 (aw)

Z okazji dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego z inicjatywy ambasadora Chłapowskiego i kolonij polskiej w Paryżu zorganizowano tutaj uroczysty obchód, na którym ambasador Chłapowski wystąpił z przemówieniem, wspominającym pamięć tych, co najwięcej przyczynili się do odzyskania Niepodległości Polski.

KRWAWA AWANTURA z POLICJĄ.

Warszawa 12-11 (aw)

Donoszą tutaj z Świętochłowic, że w dniu wczorajszym w Piekarach Wielkich grupa licząca 25 do 30 osób włóczyła się w stanie nietrzeźwym po mieście, wszczynając awantury i śpiewając niemieckie pieśni. Patrol policyjny, obchodzący służbowo ulice, wezwał awanturników do niezakłócenia spokoju i rozejścia się, co jednak skutku nie odniosło. Na katoryczne wezwanie do rozejścia się awanturnicy rzucili się na policjantów, raniąc jednego z nich w głowę, drugiego w rękę. Wówczas policjanci użyli białej broni, wobec czego awanturnicy oziębli się, gdy jednak patrol usiłował odprowadzić do komisariatu dwu z pośród awanturujących się, cała grupa kupiła się ponownie, usiłując aresztowanych odbić. Dopiero gdy jeden z policjantów strzelił dwukrotnie w górę awanturnicy rzucili się do ucieczki, jednakże pięciu bardziej pijanych, a zatem mniej ruchliwych, ujęto i odprowadzono do aresztu.

—oO—

Zagadnienia parlamentarne w Grecji

W PRZEDEDNIU WPROWADZENIA SYSTEMU DWUIZBOWEGO.

— Ateny, (CEPS)

Grecki minister spraw wewnętrznych, Zavizianos, przedłożył w tych dniach parlamentowi ateńskiemu projekt ustawy o utworzeniu drugiej izby ustawodawczej. Według projektu tego, senat grecki liczyć ma 120 senatorów, z której to liczby 90-ciu wybiera lud na podstawie powszechnego głosowania, a 30-tu przedstawiciele izb. Według projektu rządowego poszczególne zawody reprezen-

towane będą w senacie na zasadzie proporcjonalności. W ten sposób ma być umożliwione współdziałanie z rządem przy opracowywaniu nowych ustaw o charakterze technicznym i gospodarczym. W senacie reprezentowany będzie również kościół. System większościowy, zaprowadzony przez Venizelosa podczas wyborów do sejmu, stosowany będzie również przy wyborach do senatu. Pracownicy mieć będą w senacie 5 mandatów.

PRZEZ RADJO**PROGRAM NA WTOREK 13 LISTOPADA.**

11,56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej.

15,00 Komunikaty.

15,20 „La politique etrangere de la Pologne au mois d'octobre“ — dr. J. Grzymała-Grabowiecki.

15,45 Nadprogram i komunikaty.

16,00 Muzyka płyt gramofonowych.

17,10 Odczyty: „Ubiegły sezon tenisowy“ — p. T. Maltre. Transmisja odczytu Katowic.

18,00 Koncert kameralny.

18,55 Rozmaitości, komunikat rolniczy, oraz giełda zbożowa.

19,56 Sygnał czasu.

20,00 Nadprogram i komunikaty.

20,30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia.

Po transmisji komunikaty.

Miejski Kineszograf Oświatowy
Od wtorku 13—XI 1928 r. 3051

== Dla dorosłych: ==
„Garibaldi“

W rolach głównych. Hr. Rina de Liguoro i Guido Graciosi

== Dla młodzieży: ==

Trzej Biedni Rycerze

Opowieść o wojnie s hordami Indas, prowadzonej przez bohaterów amerykańskich opętanych gorącą siłą.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

DZIŚ

DZIŚ

Przebiegany film p. t.

„CZŁOWIEK CZYNU“

(Tryumfator)

Wzruszający dramat żywiołowych rozgrywający się na tle rozszalałych życiowych.

W roli głównej
słynna artystka **Viola Dana**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Kataklizmy**Etna czynna jest nieprzerwanie**

Sześć potoków lawy niszczy wioski i linie kolejowe

Kalifornijskie tereny naftowe w ogniu

INA DZIAŁA.

Rzym, 12—11 (ate)

W dalszym ciągu trwają gwałtowne wybuchy Etny. Obszar zniszczony przez lawę wynosi 50 klm. kw. Lawa całkowicie zniosła most linii kolejowej Messina Katania. Uczni stwierdzają, iż trudno się spodziewać aby wulkan przestał rychło funkcjonować. Dotąd utworzyło się już 6 strumieni lawy, szerokości od 20 do 40 metrów. Etna przed-

stawia widok płonącej góry. Wybuchy przy bierają coraz groźniejsze rozmiary.

POŻAR SZYBÓW NAFTOWYCH.

New—Jork, 12—11 (ate)

W Whirtier w Kalifornii płoną wielkie obszary terenów naftowych. Pożar trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe straty wyniosły 40.000.000 dolarów

Połączeni wrogowie**Nowy gabinet Poincarego**

Jest solą w oku zarówno Niemcom, jak i socjalistom

NIEZADOWOLENIE LEWICY.

Paryż, 12—11 (ate)

Prasa francuska żywo komentuje utworzenie gabinetu francuskiego pod przewodnictwem Poincarego. Prasa lewicowa głosi, iż zajmie ona rzeczową opozycję względem nowego gabinetu.

pracie niemieckiej z bardzo słabą przychylnością. Demokratyczne „Vossische Zeitung“ nazwała nowy rząd „skrajnie reakcyjnym“. Nacjonalistyczne „Deutsche Tageszeitung“ pisze, iż wpływy lewicy w nowym rządzie francuskim stały się obecnie jeszcze bardziej szkodliwe. Dziennik pisze, iż Niemcy pamiętają generała Gaginota (ministra wojny w nowym gabinecie z czasów wojny), przyczem przypominają mu również wygłoszoną niedawno melodię:

NIEMCY NIE LUBIĄ WSPOMNIENIA
Z CZASU WOJNY.

Berlin, 12—11 (ate)

Nowy Rząd Poincarego spotkał się w

no mowę w Verdun przeciwko ewakuacji Nadrenji.

URZĘDNIKI PAŃSTWOWI DLA
UCZCZENIA ROCZNICY.

Warszawa 12-11 (tel. wł.)

Celem uczczenia 10-letniej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzplitej Polskiej postanowił przystąpić do budowy „Domu Zdrowia S.U.P. dla urzędników państwowych.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ.

Zyto 32,75—33,25

Pszenica 41,00—42,00

Jęczmień przem. 33,50—34,50

Jęczmień browar. 35,50—37,50

Owies 32,50—33,50

Mąka żytnia 7% 46,00

Mąka pszenna 65% 61,00—62,00

Otręby żytnie 26—27

Otręby pszenne 27—28

Usposobienie słabe.

SPLEND

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program. - Produkcja filmowej 1928-29 r. - Wspaniały superfilm p. t.

„Tragiczna Sonata“

Miłość pięknej gwardzisty do urodzivej tancerki. - Wzruszający dramat w 12 aktach.

Główne role odtwarzają: **VIVIAN GIBSON, WŁDZIMIERZ SOKOŁOW**

Czarujący
film p. t.

Zuzia Saksofonistka

Ekscytryczne przygody miłosne studentki nowoczesnej roku szkolnego 1928-29. — Szampańska komedia w 12 aktach.

W roli głównej: **ANNA ONDRA**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego

Dziś początek o godz. 12

Od godz. 12 do godz. 3-jej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

Z KRAJU.

Poprzez Polskę ludową i rząd robotniczo — włościański...

WSZYSCY PRZECIWKO WSZYSTKIM

Osobliwe uchwały kongresu t. zw. Polskiej Partji Socjalistycznej

Każdy z obeznanych z zagadnieniami polityki wewnętrznej obywateli pamięta dobrze, jak przed półtrzecia rokiem sfery, stojące obecnie u władzy, ujmowały ster rządów pod hasłem

BEZWZGLĘDNEJ WALKI z PARTYJNICTWEM.

Jak hasło to butne mizernie skończyło — nie warto się zbyt rozwodzić. Przy dzisiejszym ugrupowaniu stronnictw widzimy, że przede wszystkim przybyło ich cokolwiek, namnożyło się odcieni i odchyłań, P. P. S. walczy... z P. P. S., pierwsza walczy z rządem, druga z nim idzie ręką w rękę, przyczem obie zwalczają stronnictwo konserwatywne, popierające rząd. Stronnictwa ludowe nie mogą się pogodzić z obecnym systemem gospodarowania Państwem, stoją więc wobec rządu w opozycji, z drugiej strony rząd gra na powodowanie waśni wewnętrznych w łonie tego stronnictwa, stronnictwa chłopskie, najbardziej nawet przed laty kilkoma jednolite, najbardziej wspólnym powiązane interesem, idą bądź przeciw sobie, bądź lawirują, rozrzucone jak wyspy między prawicą narodową a komunizmem. Słowem

CHAOS, JAKIEGO W POLSCE JESZCZE W JEJ PRZEP. I POROZBIOROWEJ HISTORJI NIE BYŁO.

Jaskrawym przyczynkiem do przedstawionego obrazka są uchwały ostatniego kongresu P. P. S., które poniżej w urywkach przytaczamy.

UCHWAŁY P. P. S.

Ogłoszona dnia 6-go b. m. jednolita uchwała ogólna XXI-go Kongresu P. P. S. z 1-4-go listopada 1928 r. w części politycznej mówi m. in.:

— Dzisiejszy system rządzenia rozwinał się stopniowo w rodzaj dyktatury jednostek i brateracji, dyktatury nie podlegającej kontroli parlamentarnej, tamującej kontrolę opinii publicznej wraz z nieodłącznymi skutkami: — centralizmem biurokratycznym, lekceważeniem i osłabieniem samorządu w życiu wewnętrznym, tajemniczością w polityce zagranicznej Państwa. Z drugiej zaś strony niepewność położenia politycznego pogłębia naturalne trudności gospodarcze, zakulisowe działania różnych mafji demoralizują życie publiczne.

Wskazania te zakończone są uwagą:

— Kongres oświadcza, że powyższe stanowi wskazania obowiązujące dla polityki Rady Naczelnej C. K. W. i Z.P.P.S.; opozycja PPS. wobec dzisiejszego systemu rządzenia ma na celu zdobycie określonych uchwałą niniejszą celów, niezbędnych dla jutra Socjalizmu i dla jutra Polski.

W sprawie rozłamu znajduje się w uchwale postanowienie:

— Kongres poleca Radzie Naczelnej i C. K. W. cofnięcie mandatów przedstawicielskich tym byłym członkom organizacji, którzy jawnie stanęli po stronie rozbiłaczy.

Wreszcie wskazuje też uchwała głów-

nego wroga:

— Kongres stwierdza, że PPS. spotyka, zawsze, na swej drodze do Polski — socjalistycznej poprzez Polskę ludową i rząd robotniczo-włościański, siły reakcji nacjonalistycznej i klerykalnej, skupionej głównie pod znakiem t. zw. Stronnictwa Narodowego, i siły komunizmu, który stał się w sposób zupełnie jaskrawy biernym narzędziem w rękach państwowej polityki rosyjskiej bezwzględna wal-

ka z nacjonalizmem i z komunizmem po zostaje nadal nakazem kongresu dla wszystkich organizacji partyjnych.

Jest rzeczą znamionną, że PPS. uważa za głównego przeciwnika dla swych socjalistycznych dążeń Stronnictwo Narodowe, doczepia obrzędowo z drugiej strony komunizm, a nie wspomina o różnolitem B. B. i jego grupach lewicowych i t. zw. zachowawczych.

Jak jest

Legjon i Federacja

Frawda o Zjednoczonych b. żołnierzach

Hasło Federacji: Wszystko dla Państwa! w statucie Federacji brzmi nieco jaśniej:

„...ściśła lojalność względem państwa i współdziałanie z władzami państwowymi... „powstrzymanie się od udziału w manifestacjach partyjnych i od wszelkiej bezpośredniej i pośredniej z działalności partyjnej.“

Słowem, chodzi tylko o... bezpartyjną współpracę z rządem czyli B. B. co na jednej z konferencji prezes Federacji, p. Górecki, najdobitniej potwierdził.

Statut Federacji, sprytnie choć nieudolnie skonstruowany, odmawia całkowicie prawa do głosu zarządom sfederowanych związków. Całą władzę (z prawem zmieniania statutu włącznie) nadaje zarządom: głównemu, wojewódzkim i powiatowym, do których wchodzi po dwóch delegatów sfederowanych związków. Ale do Federacji wciągnięto już 16 drobniejszych związków, w tem n. p. Bajonczyków 11 członków wszystkich. Puławiaków kilkudziesięciu, Kaniowczyków stu kilkudziesięciu, oraz podobnie nikłe ilościowo związki: Podoficerów Rezerwy, Uczestników Powstań narodowych (nie z roku 1863-go), Sybiraków, Wojskowej Straży Kolejowej, Obrońców Lwowa i t. p., ogółem w najlep-

szym razie kilkadziesiąt tysięcy członków. Przeto w tym stanie rzeczy sztucznie rozdęte i na zawołanie ewentualnie tworzone związki ujarzmiłyby bez trudu blisko pół miliona członków Legjonu Rzeczypospolitej.

Po roku niemal umyślnego utrudniania pracy b. wojskowym zatwierdzono wreszcie we wrześniu 1928 r. znaczną wczesniej zgłoszony statut Legjonu, który dopiero teraz może rozpocząć działalność bez narazania się na prześladowania, upośledzone prawem.

Najczcigodniejszy związek polskich żołnierzy, Uczestnicy Powstania 1863-4 nie weszli do Federacji. Dostojni Weterani z 63 Roku zhratani całym swym sercem i całą duszą z członkami Polskiego Fideau wspólnością najdroższych ideałów narodowych, politycznych, społecznych i religijnych, będą żarliwymi opiekunami zamierzonej pracy Legjonu: nad utrwaleniem Niepodległości i potęgi Państwa Polskiego. Zarząd Stowarzyszenia Uczestników Powstania 1863-4 przyjął protektorat nad Legjonem Rzeczypospolitej Polskiej.

Pod pokrywką pięknej nazwy, hasła mamiącego, chodzi organizatorom Federacji o podstępne opanowanie organizacji byłych żołnierzy.

DOM PRACY DLA INWALIDÓW W OSTROŁĘCE

Ostrołęcki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego postanowił nie iść wzorem innych miast, gdzie za pieniądze podatnika stawia się pomniki osobom żyjącym. Aby godnie uczcić Wielkie Święto Rocznicy Odrodzenia Polski i odpowiednią pamiątkę potomnym zostawić, powziął myśl budowy Domu Pracy dla Inwalidów im. gen. Bema.

Inicjatorzy wyszli z założenia, iż należało Państwu pomóc i tym, którzy krew przelać za wolność wszystkich współbraci, zapewnić bez troski, uczciwie zapracowany chleb do końca życia.

Ostrołęka jednakże nie jest w rzędzie tych miast, które dysponują znacznymi funduszami, dlatego — w imię hasła, które we wszystkich obchodzić winno, wspomnia-

ny komitet zwraca się do ogółu o współdziałanie w zbożnym dziele.

Każdy prawy obywatel winien uiścić swój dług wobec tych, którzy dla wspólnego narażali życie, tracąc zdrowie dla ideałów najbardziej świętych. Każdy obywatel tedy, pośpieszyć winien z datkiem choćby najskromniejszym. Składki, względnie poszczególnie osiary, wpłacać należy na konto P.K.O. Nr. 50.066, na fundusz Budowy Domu Pracy Inwalidów,

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do godz. 11-ej rano.

— o o —

Nieopatrzne skutki krążeń wokół giełdy. Polowanie na dzika na ulicach Ljonu Salomonowy wyrok magistratu.

Do przedmieść Ljonu przylegają wielkie lasy obfitujące w zwierzynę. Onegdajszej niedzieli, sporych rozmiarów odyniec za pragnął widać użyć przechadzki podmiejskiej, lub też został przez spacerowiczów ruszony w kniei — gość, że niespodzianie zjawił się koło gmachu giełdy. Ogrodnik parku miejskiego zoczywszy grubego zwierza na ulicy, pochwycił strzelbę i powitał go wystrzałem. Spokojnie dotychczas biegnący odyniec, tak niegościnnie przyjęty, brocząc krwią ruszył na oślep, a po przepłynięciu rzeki wpadł w śródmieście.

Ludzie poczęli umykać w popłochu, tylko pewien rowerzysta nie spostrzegł się w

porę i razem z maszyną wyleciał w powietrze, dotkliwie poraniony. Zaraz za rowerzystą sunął 12—to konny samochód. Dwa sapiące i fukające potwory starły się na środku drogi. Dzik okazał się słabszym, więc ustąpił i pognął dalej. Auto z chłodnicą pociętą kłami zawróciło również i przez przeszło kilometr gnało dzika, aż motor pozbawiony do statku wody zagrzał się i odmówił posłuszeństwa.

Przebiegłszy przez całe śródmieście odyniec natknął się na posterunek policji. Dwóch policjantów na motocyklach zoczywszy dzika zakłócającego porządek publiczny puściło się za nim w pogoń. Szereg rewol-

werowych strzałów powalił wreszcie odynca, który opuścił bagno skryte wśród boru dla spaceru po ulicach miasta.

Wokół zabitego zgromadziły się niebywale tłumy ludzi. Rzecz można „pół miasta“ wyległo aby ujrzeć bohatera sensacyjnego polowania. Nastrój tłumu był zdecydowanie przyjazny dla leżącej ofiary, a wrogą dla strzelców. Skórę odynca zabrał magistrat. Po wyprawieniu ma ona zdobić ścianę sali ratusza. Magistrat, likwidując ostatecznie zajęcie, polecił: skórę z dzika zdjąć dla ozdoby gmachu magistratu, mięso zaś podzielić równo między, ogrodnika, rowerzystę, szoferę i policjantów.

G. M. COLE,

232)

Testament Hugona Radletta

Dyrektor Wilson rzucił Biuro Śledcze i założył prywatne Biuro Detektywów... Zajmuje się on teraz... nie! w żadnym razie nie powiemy wam, czem on się teraz zajmuje!!

Jeszcze kilka szczegółów — i powieść nasza będzie skończona. Gdy Pasquett i Artur Wharton spotkali się znowu — daleko od miejsca, gdzie rozgrywały się opisywane przez nas wypadki — rozmawiali dużo o aferze w Hotelu Sugdena, Artur pragnął zrozumieć motywy, jakimi kierował się jego przyjaciel — a Pasquett bez niechęci opowiadał o swoich postępkach.

„Czemu to zrobiłem? — zaczął — czy to łatwo powiedzieć, dlaczego człowiek postępuje tak, a nie inaczej?”

Sądzę, iż częściowo chodziło mi o pieniądze Radletta, a czułem, że należą mi się one — bez względu na to, co może orzec prawo. Widzisz — tylko przypadek zrzucił, iż nie stałem się jego legalnym spadkobiercą. Czemu miałem szanować prawa własności, które nie istniałyby nigdy, gdyby Hugo żył kilka minut dłużej? Słowo daję, że nie widzę powodu! Czuje, że moralnie nie przekroczyłem moich praw. Zrobiłem tylko, to, co Hugo sam miał zamiar uczynić, chociaż przyznaję, że drogi, jakimi doszedłem do tego celu, były trochę dziwne... Czy wytłumaczenie to ci nie wystarcza?”

A jednak — przyznaję, że to jeszcze nie wszystko! Byłoby tak samo słuszne — i tak samo może niesłuszne — gdybym powiedział ci, że postąpiłem tak, bo mnie to bawiło. Prawo jest czasem osiołkiem, mój drogi — to też wydało mi się zabawne wystrychnąć je na dudka i zabrać mu wprost z przed nosa pieniądze Radletta. Nie przerażało mnie niebezpieczeństwo — i mówiąc otwarcie — to mnie właśnie nęciło. Byłem w swoim życiu w różnych tarapatkach, które mi, w gruncie rzeczy, sprawiały przyjemność. Sam pomysły i sposób jego wykonania — był przecież bez zarzutu. Nie zapominaj, że mało brakowało — aby cała historia udała się znako-

micie. Gdyby ten Wilson — (zresztą, prawdę powiedziawszy, lubiłem go bardzo) — nie miał wężu szczura i cierpliwości Hioba, wyszedłbym z tej afery na czysto... I nawet ty musisz przyznać, że gdyby się udało — byłby to tak wyśmienity żart, że mógłby wprawić człowieka w dobry humor na całe życie!

Ale nie udało się! Wiem, wiem... Ciężar przestępstwa spadł na przestępców i tak dalej! Chociaż, gdy zastanowimy się nad tem widzimy, że przestępcom nie powiodło się ostatecznie tak bardzo źle! Stary Culpepper z bogacił się, jak Krezus — a Nora i ja nie mamy specjalnych powodów do skarg. Co do mnie — ubawiłem się porządnie — i jakoś nie poniosłem z tego powodu szkody! Nikt nie poniósł żadnej szkody — i na tem polega urok całej historii. Pański wujaszek popełnił w swoim życiu o wiele gorsze rzeczy, niż mogło mi kiedykolwiek przyjść do głowy, — a nie widać, aby mu się źle powodziło, co? Nasza historia nie ma moralnego zakończenia! Nie byłaby odpowiednia dla niedzielnej szkółki...

Tak mówię, jakbym był w gruncie rzeczy zadowolony, że prawda wyszła wkońcu na jaw! Jeśli mam być szczery — nie martwię się tym zbyt. Naturalnie — byłoby lepiej, gdyby mi się to udało, ale nie skarżę się. I po dziś dzień, nie wyobrażam sobie, abym mógł wszystko lepiej zorganizować. Prawda, w całej historii była jedna luka: brak ciała! Ale tego nie mogłem dostarczyć, chyba — żeby na prawdę kogoś zamordował, a to nie należy do moich specjalności. Musiałem obejść się bez ciała — i mówię ci, Arturze, że wciąż jeszcze uważam, że sprytnie wszystko urządziłem! Jeżeli popełniłem błąd, to tylko w tem, — iż moje alibi nie było dostatecznie wyraźne. Ale tutaj zawinił tylko nieszczęśliwy przypadek. Gdyby nie to, iż spotkałem ciebie akurat wtedy w aeroplanie, nikomu by nie przyszło do głowy, iż nie znajdowałem się w Warszawie w czasie, gdy popełnione zostało przestępstwo.

A zresztą, miałem drugie alibi w pogotowiu na wypadek, gdyby pierwsze zawiodło. Przyznaję, że nie byłem w tym wypadku dość ostrożny, ale i tu tylko zawinił nie-

szczęśliwy przypadek!

Było to doprawdy, wspaniałe morderstwo — bez względu na to, z jakiej patrzymy na nie strony. Tem piękniejsze, że nie było wcale morderstwem! Gdyby Hugo żył — ubawiłby się serdecznie! I Wilsonowi podobano się to bardzo, chociaż obowiązkiem jego było wydać mnie w ręce sprawiedliwości. A i ja bawiłem się doskonale. Więc niema powodu do zmartwienia! I czemu, drogi Arturze, masz wciąż minę, wyrażającą pojęcie? Czemu nie śmiejesz się razem ze mną? Jeżeli tego nie robisz — jest to twoją winą, a nie moją... Ale, pomimo wszystko, stałeś przy mnie wiernie. Pogodziłeś się już z tem, że masz lajdaka za przyjaciela, co?”

Najgorszą rzeczą, Arturze, jest, że źle ciebie wychowano. Sądzisz, że jest w tobie coś wiatoburczego, ale w gruncie rzeczy, masz na dnie duszy głęboki szacunek dla prawa własności i istniejącego ładu i porządku, dla moralności mieszczańskiej i tego wszystkiego, przeciwko czemu występujesz w twoich śmiesznych broszurkach.

Ja pozbyłem się tego dość dawno. Wychowano mnie inaczej. Wiem, że prawo własności, ład i porządek, wszystko, co tak pięknie brzmi w mowach twego wuja — to jest mniej piękna rzeczywistość! Ty wiesz o tem teoretycznie — ale gdy przychodzi do działania — jesteś tak samo przywiązany do tradycji, jak inni z twojej sfery. Nie uważaj mnie za niewdzięcznika, iż tak mówię — chociaż pomogłeś mi uciec, pomimo, iż było to dla ciebie wielką ofiarą. Postąpiłem wbrew twoim zasadom tylko dlatego, że mnie kochasz! No, czy nie mam racji? Ale to nie byłoby sprzeczne z moimi zasadami. Wygląda to tak, jakbym chciał się popęlonem przestępstwem lub pozował na nade człowieka, znajdującego się ponad dobrem i złem! Ale wierzaj mi, że tak nie jest w rzeczywistości. Poprostu może — nie jestem cywilizowanym człowiekiem, a ty jesteś. Ale słowo daję, Arturze — zrobiłbym to samo po raz drugi”.

Jan Pasquett roześmiał się, patrząc na zakłopotaną minę Artura.

KONIEC.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

POD HASŁEM REWIZJI TRAKTATOW

Nowe próby podjęcia stosunków handlowych z Rosją

W naszej polityce handlowej zaznacza się obecnie nowy kurs. Planuje się przede wszystkim rewizję traktatów handlowych z całym szeregiem państw, oraz podejmuje się próby w sprawie traktatu z Rosją. Na pierwszym miejscu poza rokowaniami z naszym zachodnim sąsiadem stoi sprawa traktatu z Sowiekami.

Według ostatnich wiadomości sytuacja dojrzała już o tyle, że w krótkim czasie mają być rozpoczęte wstępne rozmowy o zawarcie konwencji handlowej. Podstawą ewentualnych pertraktacji będzie zasada wzajemnych kontyngentów. Sprawa zawarcia traktatu z Rosją sowiecką stała się obecnie o tyle aktualną, że w stosunkach handlowych z Rosją zaznaczyła się w ostatnich czasach pewna poprawa.

Drugą rzędu pod względem ważności sprawa, jest kwestja rewizji traktatu handlowego z Francją. Rokowania mają się zacząć w Paryżu w drugiej połowie bm. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się naszym delegatom uzyskać klauzulę największego uprzywilejowania.

Ponadto Francja ma zgodzić się na uniesienie pewnych niewygodnych dla nas żądań, w dotychczasowej konwencji polsko-francuskiej wzajemnie za pewne koncesje z naszej strony w dziedzinie importu towarów luksusowych. Z innych bezpośrednio w ramach wchodzących traktatów handlowych brana jest pod uwagę konwencja handlowa z Kanadą.

Przygotowania w tej sprawie zostały już ukończone, tak, że od Kanady tylko zale-

ży oznaczenie terminu rozpoczęcia obrad.

Prowadzone są ponadto wstępne rozmowy między Polską a Łotwą w kwestji przemiany dotychczasowego prowizorium na stały traktat, przyczem rząd łotewski wysuwa specjalne dezyderaty w sprawie zniżek celnych. Na pewne trudności natrafia sprawa rewizji traktatu handlowego z Węgrami. Węgrzy bowiem zażądały przyznania im kontyngentu importowego pszenicy w wysokości 25.000 do 30.000 tonn do nowych zbiorów.

Wobec tego, że obecnie zaznacza się u nas pewna opozycja przeciw nadmiernemu importowi zbóż, a zwłaszcza pszenicy, rokowania z Węgrami ulegną pewnemu odroczeniu.

Równocześnie z rokowaniami i rewizją traktatu handlowego z Francją, mają się rozpocząć pertraktacje z Hiszpanją o zawarcie konwencji handlowej.

W końcu mówią w Warszawie o rewizji konwencji handlowej z Grecją.

Pałacom ku pocieszeniu!

Tytoni polski jest z roku na rok lepszy

WARUNKI UPRAWY TYTONIU W POLSCE.

Ostatnimi czasy zjawily się w prasie niedokładne lub nawet całkiem błędne wiadomości o warunkach uprawy tytoniu w Polsce. Zasięgnawszy danych u źródła, możemy podać czytelnikom w tej mierze co następuje: Polski Monopol Tytoniowy, pragnąc podnieść uprawę i uszlachetnić gatunki, a wzięwszy pod uwagę doświadczenia kilku lat poprzednich, z jednej strony ograniczył uprawę tylko do 6 wybranych okręgów, z drugiej zaś udziela uprawiającym różnorodnych ulg i ułatwień, a więc daje bezpłatnie nasiona, udziela zaliczek wszystkim uprawiającym w wysokości 60 proc. wartości zbiorów i wyznacza premje za staranną uprawę, uprawiającym tytoni na obszarze powyżej 1 ha, przyznaje długoterminowe dogodnie po-

życzki na budowę suszarni, wreszcie utrzymuje instruktorów, którzy udzielają bezpłatnych porad i pouczeń. Z jesienią rb. dykcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, posuwając się konsekwentnie w obranym kierunku, zarządziła nowe udogodnienia dla uprawiających tytoni, mianowicie wprowadziła zasadę, że kto weźmie pod uprawę przynajmniej 2500 m. kw. przestrzeni oraz założy ciepłe rozsadniaki, ten znaczną część zaliczki otrzymuje już z chwilą pozwolenia na uprawę. Stopniowa i systematyczna praca dykcji Polskiego Monopolu Tytoniowego z wolna przynosi widoczne plony. Z każdym rokiem zwiększa się przestrzeń uprawy tytoniu i podnosi się dobroć i wartość liścia tytoniowego, wychowanego w Polsce.

HALL CAINE.

113)

Więźniowie № 25

- Pieszko.
- Jak długo wędrowałeś?
- Pięć dni.
- To znaczy, że dniem i nocą szedłeś przez pustynię?
- Dniem i nocą
- Sam?
- Sam.

Za każdym pytaniem ogarniało ją większe wzburzenie, wreszcie rozdzierającym szeptem spytała: — Co się stało? Na co się zanoś? Nie taj przedemną! Mów! Zniosę wszystko, bo niejedno już zniosłam. W jakim celu przybyłeś?

— By ocalić twego męża — odparł. — Psst! Posłuchaj!

I w słowach najogólniejszych opowiedział, że z Reykjavik wysłano żołnierzy z wyrokiem śmierci na Złotowłosego. Usłyszawszy tę wieść wybuchnęła płaczem tak rozpaczliwym, że przez długą chwilę nie była w stanie słuchać dalszych jego słów, pomimo że wszelkimi sposobami starał się ją uspokoić.

— Jak ona go kocha! myślał. — Jak ona go kocha niby dzwon żalobny rozbrzmiewało w jego sercu.

Opamiętawszy się nieco, błagalnym spojrzeniem zachęcała go, by mówił dalej. Tedy siłą woli przywołał na swą twarz uśmiech, pomimo, że ciężkie łzy spływały mu po wychudłych policzkach, i gorąco ją zapewniał, że niema powodu do obaw, bo po to właśnie przybył, by uprzedzić o niebezpieczeństwie i podać sposób ratunku.

— Jaki sposób? spytała gorączkowo.
— Ucieczkę — odparł.
— Niepodobna szepnęła. — U wybrzeży czuwa statek wojenny, a każda ścieżka jest strzeżona.

Zaśmiał się, mówiąc, że chociażby nawet każdy ślad kozicy był strzeżony, to on jednak dostanie się na wybrzeże. A co do statku, to tuż w pobliżu, bo w samej przystani rybackiej, jednomasztowiec, który tu przybił rzekomo dla zabrania ładunku łupaków, czeka tylko jego rozkazu, by odbić od brzegów. Cała się przemieniła w słuch, a jakkolwiek szanse ucieczki wydawały się jej bardzo nikłe, odrazu uczepliła się tej jedynej możliwości ocalenia.

- Kiedy zamierzasz podjąć próbę? spytała.
- Na dwie godziny przed świtem.
- Czemu tak późno?
- Bo noc księżycowa.
- Będę gotowa — szepnęła.
- Przygotuj też dziecko do drogi

rzekł.

— Tak, oczywiście.

— Nikomu o tem nie mów, a gdyby cię pytano, odpowiadaj jaknajmniej. Cokolwiek byś usłyszała, cokolwiek byś widziała, cokolwiek bym uczynił, nie rzeknij słowa, nie rzeknij słowa. Nie zdradz się najbliższemu ruchem, czy wyrazem twarzy. Czy możesz mi to przyrzec?

— Tak, tak, tak..

Nagle uderzyła ją pewna myśl.

— Jazonie — wyszeptała zbiekającymi ustami i załamującym się głosem, niespokojnie przesuwając palcami po jasnych włoskach Michasia, i nie śmiejąc podnieść oczu — Jazonie, wszak mnie nie zdradzisz?

— Ja, zdradzić ciebie? Krótki śmiech wydarł mu się z gardła.

— Bo widzisz — dodała spokojnie — jakkolwiek tu jestem, to mąż mój nie wie o tem. Będąc ślepym, nie może mnie widzieć a ja mam powody zatajania mej obecności. Odkąd tu jestem, nigdy do niego nie przemówiłam.

— Nigdy do niego nie przemówiłaś? powtórzył w osłupieniu. — A jak dawno tu jesteś?

— Dwa lata.

KRONIKA

KALENDARZY

Wtorek, 13 listopada Stanisława K.

TEATRY

Teatr Miejski „Danton“

Teatr Kameralny: — „Mistrz“

Teatr Popularny: „Bitwa pod Radzymińcem“

WIDOWISKA

Casino: — „Katusze miłości“.

Splendid — „Tragiczna sonata“.

Luna: — „Burza“.

Grand Kino: — „Skrzydła“.

Odeon: — „Tułaczka ks. Trudeckiej“

Palace: — „Cienie haremu“.

Dom Ludowy: — „Kwaciarka z Neapolu“

Miejski K. O. „Przedpiekle“.

— o o o —

Wiadomości bieżące.**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim Paniom Gospodyniom „Dancingu Wieczorowego“, na dochód zakładu położniczo-ginekologicznego Chrześ. T-wa Dobroczywności w Łodzi, za łaskawe przesłanie ofiary i pracowite przygotowanie imprezy oraz świetne wykonanie obowiązków Gospodyń na samej zabawie, szanownemu Zarządowi Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w Łodzi za łaskawe kilkakrotne oddanie swojego lokalu na zebrania Pań Gospodyń, jak również wszystkim uczestnikom, przybyłym na „Dancing Wieczorowy“, najserdeczniejsze podziękowania składa

Zarząd Zakładu Położn. - Ginekolog. Chrześ. T-wa Dobroczywności w Łodzi.

Schronisko dla b. więźniów

Przychylając się do prośby Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o bezpłatne odstąpienie Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych placu miejskiego przy zbiegu ulic Wierzbowej i Cegielnianej pod budowę Schroniska dla b. więźniów politycznych.

Za anty-sanitarny stan domów

W wyniku oględzin, dokonanych przez miejskie komisje sanitarne, Wydział Zdrowotności Publicznej pociągnął do odpowiedzialności administracyjnej właścicieli następujących domów za przekroczenie przepisów regulaminu sanitarno-porządkowego, obowiązującego na terenie m. Łodzi: Aleksęgo Hentschla—Franciszkańska 36, Dawida Gringlasa — Konstanyńska 72, Mikołaja Malarowa — Fajfra 16, Józela Gintera — Prusa 25, Rubina Rajsa — Zawadzka 38, Stefana Potulskiego—Miedziana 22, Marję Szeimna — Lutomińska 9, Eleonorę Kozulską—Drewnowska 37, Moszka Zylberberga — Drewnowska 4, Stanisławę Kozarską — Aleksandrowska 71, B—ci Wilczyk—Nowo-Zarzewska 7.

Spis poborowych rocznika 1903

Dziś, we wtorek, dnia 13 listopada r. b., winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura

Budowa pomnika naczelnika Kościuszki

SPRAWA TA WCHODZI WRESZCIE W FAZĘ OSTATECZNEJ REALIZACJI.

Pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki.

Wobec tego, iż komisja nie ukończyła jeszcze badań praktycznych w sprawie montażu płyt, postanowiono sprawę budowy co-

ku zdecydować ostatecznie po ukończeniu prac komisji fachowców, co nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

W ten sposób sprawa budowy pomnika Tadeusza Kościuszki weszła w fazę ostatecznej realizacji.

— o o o —

Obchód dziesięciolecia Obrony Lwowa

ZORGANIZOWANY BĘDZIE W ŁODZI W ROCZNICĘ WYPARCIA Z OBRĘBU LWOWA UKRAJNCÓW.

„Jak się dowiadujemy, pod protektorem JW Pana Wojewody Jaszczoita, JEks. Biskupa Tymienieckiego, D-cy O. K. IV. gen. bryg. Małachowskiego i Pana Prezydenta Miasta posła B. Ziemięckiego, a staraniem b. obrońców Lwowa zamieszkałych w Łodzi odbędzie się tutaj w czwartek d. 22 bm. uroczysty obchód 10—ciolecia Obrony Lwowa. Komitet Wykonawczy opracowuje pro-

gram tej uroczystości, który wkrótce, za pośrednictwem prasy zostanie podany do ogólnej wiadomości, ale już teraz prosi wszystkie organizacje, cechy, Stowarzyszenia, całą ludność m. Łodzi i tych wszystkich którym drogą jest polskość Lwowa, aby przez przyjęcie gremjalnego udziału w tej uroczystości, zadokumentowali nierozzerwalną łączność swoją z bohaterskim miastem Lwowem“.

— o o o —

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze niezliż widowany

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY NIE DAŁA WYNIKU.

W dniu wczorajszym odbyła się u inspektora pracy Wyżykowskiego konferencja wspólna w sprawie długotrwałego strajku w „Widzewskiej Manufakturze“. Robotników reprezentowali poseł Waszkiewicz i p. Kazimierz z „Pracy“, p. Walczak z klasowego i Plewiński z chrześcijańskiego związku, zaś w imieniu firmy obecni byli pp. Steigert, Matyszek i Szulc.

Na wstępie po zapoznaniu przedstawicieli firmy z wysuniętymi postulatami robotników, pełnomocnicy „Widzewskiej Manufaktury“ oświadczyli, że zgadzają się jedynie na uregulowanie zapłaty za postoje w myśl ogólnej umowy w przemyśle.

Przedstawiciele firmy nie zgodzili się na to, aby przedstawiciele związków mieli prawo wglądu do ksiąg buchalteryjnych i oświadczyli że wobec tego uważają pertraktacje za zerwane, że jednak konferencja nie została zerwana a odłożona do jutra by mogli się oni porozumieć z dyrekcją firmy.

Wobec tego związki zaproponowały ponowną konferencję na przyszły poniedziałek, lecz delegaci firmy oświadczyli gotowość kontynuowania pertraktacji już następnego dnia, jednak ostatecznie na propozycję związków ustalono następną konferencję na czwartek. (bip)

— o o o —

Zebrania kontrolne

ROCZNIKI 1888, 1894, 1898 i 1903.

Jutro, w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się: Rocznik 1894 zamieszkali w obrębie komisariatów policyjnych 2,3,5,8,9,11 o nazwiskach na litery M.N. O.P.R.S.T.U.W.Z.Ż. w lokalu P.K.U. Nowo-Targowa Nr. 18. Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2,3,5,8,9,11 o nazwiskach na litery Km-Kr w koszarach 31

pp. Konstanyńska 62. Rocznik 1900. zamieszkali w obrębie 6-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A.B.C.D.E.F.G. H.Ch.I.J.K.L.L.M.N.O.P.R.S.Sz.T.U.W.Z.Ż. w koszarach przy ul. Leszno 9. Rocznik 1898 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 12.13 i 14 o nazwiskach na litery A.B.C.D. E.F.G.H.Ch.I.J.K.L.L.M.N.O.P.R.S.Sz.T.U.W; Z.Ż. w lokalu P.K.U. Nowo-Cegielniana 51. (b

Wojskowo-Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15—ej (3—ej popoł.) mężczyźni urodzeni w r. 1908, zamieszkali w obrębie X Komisariatu P.P. o nazwiskach na litery początkowe: A. B. D, E, F. G. H. Ch, I. J. K. L.M

go i Cymera (Wólczńska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80), (bip)

SKUTKI WZRATAJĄCYCH CHŁODÓW.

Karską Karolinę, zam. w Łodzi, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 13 pociągnięto do odpowiedzialności karnej za kradzież rzeźniczkę, wartości 30 złotych, na szkodę Pijanowskiej Bronisławy, zam. przy ulicy Rzgowskiej Nr. 40. (n)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickie

Nowe koncepcje podatkowe magistratu

Podatek od przewozu kolejami i sprawa dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości

Dnia 9 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którym m. in. uchwalono wnioski do Rady Miejskiej w sprawie zmian w statucie podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi, oraz — ustalenia stawek, dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1929. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 września 1928 r., statut miejskiego podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi, zmieniony ma być w ten sposób, że od podatku tego będą wolne materiały budowlane, o ile przeznaczone są na cele mieszkaniowo-budowlane. Co zaś do wysokości stawek podatkowych, — od ładunków, wyszczególnionych w punkcie a § 4 statutu, podatek wynosić będzie kwotę, wynoszącą połowę opłaty kolejowej za przewóz tych ładunków na odległość 5 km.; za konie i bydło rogate — 2 zł. od sztuki, za inne zwierzęta — 0,50 zł. od sztuki, od wszystkich innych ładunków podatek wynosić będzie kwotę stanowiącą opłatę kolejową za przewóz tych ładunków na odległość

30 km. Należność podatkowa nie może być w żadnym razie wyższa od opłaty kolejowej za przewóz danych towarów na odległość 30 km.

Co się tyczy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości i stawki tego dodatku na r. 1929 postanowił Magistrat określić w sposób następujący. Od nieruchomości kategorii I: a) przy ogólnej sumie komornego nieprzekraczającej w r. 1929 zł. 4,000—50 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości; b) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w r. 1929 zł. 4,000 — 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości. Od nieruchomości

II kategorii II-jej stawka dodatku komunalnego wynosić ma 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości II kategorii.

Należy podkreślić, że do nieruchomości kategorii I-jej należą te, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych wzgl. wartości czynszowej, przypada na lokale, nieosiągające w r. 1929—100 proc. podstawowego komornego, placącego w czerwcu r. 1914. Do kategorii II należą zaś te nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej, przypada na lokale, placące w r. 1929—100 proc. podstawowego komornego z czerwca 1914 roku.

Przed wyborami do Rady Chorych

Kandydaci listy № 12

KOMITETU WYBORCZEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA”.

1. Pajkowski Piotr majster wykończ. w firmie Scheibler i Grohman.
2. Dr. Starzyński Artur inspektor sanitarny m. Łodzi.
3. Janicki Józef przedsiębiorca w firmie Geyer.
4. Zajaczkowski Leopold wiceburmistrz m. Zgierza.
5. Chądziński Karol prezes Zw. Zawod. „Praca Polska”.
6. Borowski Leonard przewlekaacz w firmie Barciński.
7. Malinowski Stanisław technik w Elektrowni Łódzkiej.
8. Wagner Józef majster tkacki firmy Scheibler i Grohman.
9. Poznańczyk Bolesław obcinacz w firmie John.
10. Józwick Mieczysław tkacz w firmie Geyer.
11. Sokołowski Jan urzędnik Magistratu m. Łodzi.
12. Drozd Bronisław wykończalnik w firmie Scheibler i Grohman.
13. Garbuś Zygmunt metalowiec w Pol. Wytw. Wiorów Stalowych.
14. Muszyńska Marja ciągarka w firmie Biederman.
15. Paszkowicz Edward kierownik biura wypłat Magistratu m. Zgierza.
16. Baraniak Władysław tkacz przeglądacz w firmie Silberstein.
17. Przeździecki Stanisław przeglądacz towaru w firmie Silberstein.
18. Zuber Stanisław robotnik Magistratu m. Łodzi.
19. Stramska Helena tkaczka w firmie Gampe i Albrecht.
20. Nowak Feliks urzędnik w firmie Scheibler i Grohman.
21. Zalewski Bronisław st. robotnik w firmie Scheibler i Grohman.
22. Ludwig Bolesław ślusarz w firmie Przemysł Chemiczny Zgierz.
23. Pakos Michał czyszciciel w firmie Geyer.
24. Muss Helena szpularka w firmie Serejski i S-ka.
25. Kurzawski Leopold urzędnik w firmie Scheibler i Grohman.
26. Gralak Jan robotnik kanalizacji Magistratu m. Łodzi.
27. Hetmanek Aleksander tkacz w firmie Geyer.
28. Chojnacki Władysław śrubownik w firmie Birciński.
29. Reterski Józef majster tkacki w firmie Scheibler i Grohman.
30. Strzelecki Władysław robotnik w firmie Scheibler i Grohman.
31. Wer Stanisław śrubownik w firmie Bracia Meisner.
32. Woźniak Józef robotnik w firmie Aliart Rouseaux et Co.
33. Ochocki Józef przedsiębiorca w firmie Geyer.
34. Chojnacki Michał robotnik w firmie Przemysł Chemiczny Zgierz.
35. Turski Stefan tkacz w firmie Strauch.
36. Weberska Janina tkaczka w firmie Luternik.
37. Tyfa Zygmunt elektrotechnik w firmie Piotr Kober.
38. Krużyński Franciszek tkacz w firmie Scheibler i Grohman.
39. Masłowski Józef biuralista w Zak. Ubezpieczeń od wypadków.
40. Bugaj Stanisław tkacz w firmie Scheibler i Grohman.
41. Kowalski Jan czyszciciel w firmie Biederman.
42. Kuna Bolesław robotnik w firmie Scheibler i Grohman.
43. Andrzejak Antoni majster mularski w firmie Tyler.
44. Jabłoński Stanisław tkacz w firmie Scheibler i Grohman.
45. Fawłowska Zofia garnierka w firmie Scałce.

—oOo—

Ku czci Patrona Młodzieży

AKADEMJA W SALI FILHARMONJI.

Dziś, we wtorek dnia 13 listopada młodzież szkół średnich i powszechnych święci dzień swego Patrona św. Stanisława Kostki. Nabożeństwo odbędzie się dla szkół o zwykłej porze. Po popołudniu Komitet, wyłoniony przez Dyрекcję Szkół Średnich, urządza

dla młodzieży szkół średnich uroczystą akademię ku czci św. Stanisława Kostki w sali Filharmonji, ul. Narutowicza 18. Prezydium Komitetu tworzą: J. E. Ks. Biskup Sufragan Dr. K. Tomczak, Dyr. Dr. L. Kalisz; Ks. Kan. A. Kuczyński i Dyr. K. Wiśniewski.

ERADZIEŻ CHOMĄT.

Na szkodę firmy „Przegaliński” ze stajni mieszczącej się przy ulicy Dobrej 8 nieznanymi sprawcami skradli 2 mary chomąt ogólnej wartości 365 złotych. (n)

NAGŁY ZGON.

Flakiewicz Teofila zam. przy ulicy Napierkowskiego Nr. 45 nagle zmarła. Przyczyną śmierci narazie nieustalona. (n)

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Ksiądz Marek” dla szkół.

Jutro, t. j. we środę oraz w piątek dane będą o g. 4 popołudniu dwa specjalne szkolne przedstawienia „Ksiądz Marka” z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Ceny najniższe.

WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA.

Dziś, wtorek, wieczorem oraz w dalszym ciągu w czwartek wieczorem Karol Adwentowicz odtwarzać będzie rolę tytułową w przepięknym, wspaniale wystawionym dramacie Słowackiego „Ksiądz Marek”.

„Proces Marji Dugan” dany będzie dwukrotnie wieczorem: w piątek i w niedzielę.

TEATR KAMERALNY

Występy Ireny Solskiej.

Dziś oraz w dalszym ciągu w czwartek wytworna, dowcipna komedia salonowa „Dzika Wilcza” „Brat Marnotrawny” z udziałem Ireny Solskiej w zabawnej roli Laury Braknel. W innych rolach pp.: Skorański i Zabczyński.

Na dzisiejsze przedstawienie ważne są wykłe zaproszenia premierowe.

TEATR POPULARNY

„Małka Szwarcenkopf” która przez 36 przedstawień zapelniała widownię po brzozi, graną będzie w dalszym ciągu dziś, w środę i piątek o godz. 8,30 wiecz. po raz 37, 38, 39. We czwartek efektowna sztuka historyczna Gozdawy Wecheckiego „Bitwa pod Radzyminem”.

Bilety na te wszystkie przedstawienia w cenie od 40 gr. do 2 zł. sprzedają kasy przy ul. Ogrodowej od godz. 10 rano do wieczorem i w kwaciarni B-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4 od godz. 12 w poł. do 7 wieczorem.

—oOo—

Tajemniczy mord w śródmieściu

Małż. Tischer, właściciele składu fortepianów p. f. „Grzegorzewski” padli pod ciosami zbrodniarzy

Mordercy, chcąc pozbyć się świadka i prawdopodobnie współnika, pozbawili życia służącą zamordowanych

Niebywale ponury wypadek pełen niewyjaśnionych do tej pory tajemnic miał miejsce z niedzieli na poniedziałek w domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117. W posesji tej od wielu lat mieści się wielki skład fortepianów p. f. Józef Grzegorzewski. Od niedawna skład ten jest własnością małżonków Tischer. Zona Tischerów z pierwszego męża Grzegorzewskiego. Skład Tischerów mieści się w sklepie frontowym przy wspomnianej posesji. Tischerowie sami zajmują mieszkanie domu w oficynie na piętrze i-szym z 8 pokoi złożone. Tischerowie, cieszyli się wielkim poważaniem mieszkańców tej posesji. W poniedziałek około 10 rano przechodzący Piotrkowską obok posesji Nr. 117 brat Tischer farmaceuta, śpieszący do apteki, w której pracuje, ujrzał zamknięty jeszcze o tej porze skład fortepianów Tischerów. Zdziwiony, skierował się do bramy z zamiarem odwiedzenia brata swego. Znalazłszy drzwi od tyłu szczelnie zamknięte. Sądząc, że Tischerowie jeszcze śpią, skierował się na górę do ich mieszkania. Lecz na kołatania z wewnątrz mieszkania nikt się nie odzywał. Farmaceuta mocno zaniepokojony zwrócił się do dozorczy tej posesji który polecił synowi swemu, Stefanowi, wejść do mieszkania Tischerów po drabinie. Syn dozorczy w mieszkaniu nie zastał nikogo, na stole w jednym z pokoi, znalazł klucze do składu. Farmaceuta Engemann Tischer udał się z synem dozorczy do składu, a otworzywszy jego drzwi o tam wkroczyli do wewnątrz. Tutaj oczom ich przedstawiła się okropna rzeczywistość. W pierwszym pokoju składu przybyli natknęli się na leżącą w kałuży krwi na podłodze Marię Tischerową, która przykryta była paltem i nie zdradzała oznaków życia. Tischerowa została zamordowana, przez nieznaną morderców ciosami noża w piersi i głowę wymierzone. W stanie wielkiego zdenerwowania farmaceuta udał się do drugiego pokoju składu, gdzie znalazł leżącego na podłodze bez przytomności brata swego Bronisława Tischer, również pokłutego nożami. Brat zamordowanego podniósł alarm wybiegł ze składu z krzykiem na podwórze. Na alarm ten zbiegli się wszyscy mieszkańcy posesji, przybył lekarz Pogotowia kasy Chorych stwierdził zgon małżonków Tischer.

Na miejsce tajemniczego morderstwa zjechały władze śledcze, które prowadzą dochodzenie. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa pierwiastkowego można sobie wyrobić tło morderstwa. Z racji uroczystości rocznicy 10-lecia Niepodległości małżonkowie Tischer opuścili swe mieszkanie w godzinach popołudniowych, udając się na miasto. Mieszkanie to opuściła ze swymi chlebodawcami również służąca Tischerów. Około godz. 7 wieczorem mieszkańcy sąsiedniej oficyny spostrzegli na balkonie klatki schodowej domu, w którym mieszkali Tischerowie służącą Tischerów prowadzącą rozmowę z pewnym nieznanym człowiekiem, przyzwoicie ubranym. Jak oświadczyli mieszkańcy, którzy roz-

powie tę obserwowali, służąca Tischerów zabawiła się rozmową z nieznanym do późnego wieczora. Następnie zwróciła się do rządcy domu, któremu oświadczyła, że niemogąc się doczekać powrotu swych chlebodawców udaje się na spacer. Ci sami mieszkańcy zeznali, że widzieli o godz. 7 powracających do mieszkania małż. Tischer która wszak o godz. 7-ej wieczorem oczekiwała swych chlebodawców, a jednak na powrót ich nie doczekała się. O tej samej porze po powrocie Tischerów do domu sąsiedzi ich usłyszeli, jak do Tischerów pukało dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden odziany był w futro, drugi zaś w zwykłe palto i maciejówkę. Nieznajomi ci przybyli rzekomo do Tischerów by zaproponować zamianę fortepianu. Bronisław Tischer traktując sprawę poważnie poprosił nieznanymi, by zechcieli udać się z nim z mieszkania do składu fortepianów. Po przybyciu do zakładu nieznanymi zamknawszy drzwi jego rzucili się na Tischerów i dokonali na nim morderstwa. Niezadługo przybyła do składu małżonka Bronisława Tischer chcąc być obecną przy realizowaniu transakcji. Skoro tylko przestąpiła próg składu została uderzona nożem w piersi, oraz w głowę. Dokonawszy drugiego morderstwa bandyci zdjęli z Tischerów palto i przykryli nim zwłoki Tischerowej. Jak stwierdziło dochodzenie i badania lekarskie Bronisław Tischer musiał sam stoczyć walkę z napastnikami, we własnej obronie świadczą bowiem o

tem liczne znaki na twarzy i rękach. W czasie dokonywania morderstwa jeden z bandytów jak stwierdziło dochodzenie przebywał stale na czatach na balkonie klatki schodowej domu, w którym zamieszkują Tischerowie. W międzyczasie miała przybyć podobno służąca Tischerów. W chwili gdy czatujący bandyta prowadził rozmowę ze służącą, bandyci po dokonaniu morderstwa zabrali klucze i udali się do mieszkania Tischerów, gdzie usiłovali dokonać włamania do kasy ogniotrwałej, co im się nie udało.

Kasa zawierała 60,000 złotych. (p)

W toku śledztwa doniesiono p. Nadkom. Weyerowi, że na polach przy ul. Miljonowej znaleziono zwłoki kobiety w wieku ok. lat 30. Ponieważ Wydział Śledczy zdołał już ustalić adres siostry służącej, przeto p. Nadk. Weyer udał się do niej bezzwłocznie. Sprowadzona na miejsce poznała w zamordowanej zwłoki swej siostry, Józefy Borowskiej.

Ustalono, iż zamordowaną ona została przez uderzenie tępej narzędziem w głowę.

Na zasadzie znanych nam danych wysnuć należałoby koncepcję, iż zbrodniarze działali w porozumieniu ze służącą zamordowanych Tischerów, przyczem byli jej widocznie osobiście znani, jeżeli usiłowali przez nowe morderstwo pozbyć się świadka, który mógłby dla sprawców stać się groźnym. Po tej linii pójsz powitano śledztwo.

Pożar w Pyzdrach

W dniu 11, XI o godzinie 2,30 na szkodę Rzeszceńskawskiego Ignacego, mieszkańca wsi Pyzdry-Zwierzyniec, powiatu słupeckiego spaliły się zabudowania gospodarskie oraz dom mieszkalny. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około 30.000 złotych. Pożar powstał wskutek podpalenia. (n)

3 samobójstwa

Wczoraj usiłowała pozbawić się życia Kazimiera Piasecka, zamieszkała przy ul. Dworskiej Nr. 30 wypijając większą dozę esencji octowej. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala w Radogoszczu. Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Łomżyńskiej 14, gdzie usiłował się otruć amoniakiem Karol Granc, a przy ul. Szopena 43 Kazimierz Zatorski zażył większą dozę ekspeleru. W tym wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł Zatorskiego do Radogoszcza. (p)

Kradzież manufaktury

Wczoraj w nocy do składu przy ul. Nowo-Cegielnianej 8 p. f. „Włoknelen” której właścicielami są Lieber Pistyner i Maks Schachter nieznanymi zbrodniarzami dokonali włamania przedostając się do składu po przez okno

i skradli 80 sztuk płótna i zefiru, na ogólną sumę 5.000 złotych. Niezauważeni przez nikogo złoczyńcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie policyjne w toku. (p)

Tragedja rodzinna

Kamiński Zygmunt, zam. przy ulicy Marysińskiej Nr. 13 w mieszkaniu własnym z rewolweru zabił 3-letniego synka swego a następnie sam postrzelił się śmiertelnie Pogotowie odwiózło desperata do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim. (n)

Czasopisma

BLUSZCZ.

Wydany przez Tow. Wydawnicze „Bluszcz” numer jubileuszowy tego tygodnika z okazji uczczenia dziesięciolecia niepodległości zaliczyć należy do cennych wkładów w kulturę narodową. Numer ten zwraca uwagę zarówno starannie pomyślaną stroną zewnętrzną jak bogatą i różnorodną treścią obejmującą całokształt akcji kobiecej na odcinku ostatnich dziesięciu lat.

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ I KUPNO.

PARLOFON walizkowy w b. dobrym stanie wraz z płytami okazjnie do sprzedania. Al. I-go Maja 73, dozorca wskaże.

MAGIEL z mieszkaniem do sprzedania. Pomorska 80. 2—8000

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10 3001—0

OKAZYJNIE do sprzedania elegancki pokój stołowy, tremo i kredens kuchenny. Gdańska 26 m. 4 I-sze piętro front. 8050

MASZYNĘ do pisania Remington sprzedam tanio. Biuro „Argus” Kilińskiego 159. 8054

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania, ul. Ozorkowska 8. 3—8022

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4—7284

POTRZEBNY służący do koni samotny Brzezińska 36 Ruszczak. 8052—2

POTRZEBNA kucharka Piotrkowska 257, (m. 1) Kwaśniewski. 8058—3

POTRZEBNA jest podręczna i uczennica do szycia, wiadomość u gospodarza, Sierakowskiego 40. 2—8010

PRZYJMĘ miejsce ekspedjenta w sklepie kolonialnym w żelaz. lub innej branży. Wiadomość, Nawrot 24, m. 8, Nowak. 3—8006

BUCHALTER — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawieni bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

POSADĘ dozorecy domowego lub inną przyjmę — mam skromne wymagania. Moleński Józef, Zrzedzalniana 62. 5—

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ inteligentnego p. na mieszkanie ul. Gdańska m. 10. 8048

PRZYJMĘ na mieszkanie Al, Kościuszki 11 m. 7 front. 8056

SKLEP duży z wystawowym oknem do wynajęcia od zaraz. Grabowa 32. 3—8014

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

JASTRZEBSKI Zygmunt zagubił metrykę urodzenia świadectwo szkolne oraz kartę powołania do wojska. 3—8020

JERZY CWAJGART zgubił matrykę wydaną przez gimnazjum p. Wiśniewskiego. 8044—1

ZAGUBIONO książkę wojskową i kartę mobilizacyjną na imię Jan Matzke Cegielniana 74. 8046—3

Inż. Karol Folkierski

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych



Zakład Krawiecki
JANA JUSTA

Łódź

Aleje Kościuszki № 41

telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

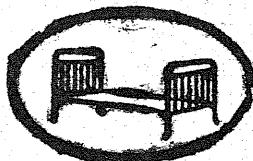
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

WSZELKI BÓL GŁOWY



ENAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50



Na dogodnych warunkach Łódźka metalowe materace wysołelene dżelociane oraz do meblowych łózek „Patent” podług miary Umywalki i wytymaczek najtaniej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** — 700 Łódź, PIOTRKOWSKA 75 w podwórzu.



STOP! Chcesz kupić?
MEBLE

Dobre, tanie od Najsłromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasielski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnych łózek metalowych Dogodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja

Gazety stare do obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUŠKI 41



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście powielona na 3 łamy, swyeczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od dnia ogłoszenia bez wstępnego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.